

Sygn. akt II K 344/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Sebastian Kowalski

Protokolant: Karolina Jaworska

przy udziale oskarżyciela publicznego Małgorzaty Czajkowskiej - prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu,

przy udziale oskarżyciela posiłkowego - Starostwa Powiatowego w Wałbrzychu,

po rozpoznaniu w dniach: 24 lipca 2014r., 4 września 2014r., 9 lutego 2015r., 9 kwietnia 2015r., 3 września 2015r., 18 maja 2016r., 20 czerwca 2016r., 27 września 2016r.,

sprawy A. G.,

urodzonego (...) w D.,

syna S. i G. z domu W.,

oskarżonego o to że:

w dniu 13 września 2012r. w B. i W. woj. (...), pełniąc obowiązki pełnomocnika Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowo - Usługowego (...) z/s we W., przywłaszczył powierzone wskazanemu wyżej przedsiębiorstwu mienie w postaci 40 ton kostki brukowej, pochodzącej z rozbiórki wiaduktu i nawierzchni jezdni w ciągu drogi powiatowej nr (...), czym spowodował straty w kwocie 11360 zł na szkodę Starostwa Powiatowego w W. tj. o przestępstwo z art. 284§ 2 k.k.,

I A. G. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. zalicza poniesione w sprawie wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt II K 344/14

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił niżej przedstawiony stan faktyczny.

W dniu 26 kwietnia 2012 r. pomiędzy Starostwem Powiatowym w W. a konsorcjum składającym się w dwóch przedsiębiorców: 1) K. G. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) oraz 2) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. (dalej: konsorcjum) została zawarta umowa o roboty budowlane nr (...), której przedmiotem było zlecenie przez Starostwo Powiatowe w W. wymienionemu konsorcjum wykonania zadania nazwanego „Remont wiaduktu drogowego nad linią kolejową w ciągu drogi powiatowej nr (...) łączącego ul. (...) w W. z ul. (...) w B.” (dalej: remont wiaduktu drogowego). Konsorcjum reprezentowała samodzielnie K. G. jako jego lider. Treść wymienionego zadania została sprecyzowana w ogłoszeniu o zamówieniu oraz specyfikacji istotnych warunków zamówienia, opublikowanych przez zamawiającego m.in. na stronie internetowej. Zgodnie z umową, na placu budowy konsorcjum było reprezentowane przez K. D. (1), która była zarazem kierownikiem budowy.

Wymieniona umowa została zawarta w trybie przepisów prawa zamówień publicznych w następstwie przeprowadzenia przetargu nieograniczonego. Z jej § 13 wynikało, że wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Dowody: kopia umowy, zamówienia i specyfikacji k. 108-137.

Zgodnie z przedmiarem robót remontu wiaduktu drogowego roboty rozbiórkowe i przygotowawcze obejmowały m.in. następujące obowiązki wykonawcy: rozebranie nawierzchni z betonu asfaltowego wraz z usunięciem odpadów z miejsca wytworzenia zgodnie z ustawą o odpadach oraz rozebranie konstrukcji jezdni i chodnika (płytki betonowe, kostka, podbudowa, podsypka) wraz z usunięciem odpadów z miejsca wytworzenia zgodnie z ustawą o odpadach.

Do tego przedmiaru robót remontu wiaduktu drogowego odwoływało się Starostwo Powiatowe w W. w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Dowody: kopia przedmiaru k.75-76, kopia specyfikacji istotnych warunków zamówienia k. 127.

W dniu 7 września 2012 r. w czasie prowadzonych przez konsorcjum robót, w których uczestniczył m.in. oskarżony A. G., zdjęto warstwę asfaltu i podbudowy ujawniając, że grubość podbudowy jest większa niż wynikało to z dokumentacji projektowej. W szczególności, w skład podbudowy wchodził kamień granitowy, który w dzienniku budowy określono mianem „kostki granitowej 13 cm”. Wpis w tym przedmiocie w dzienniku budowy dokonała kierownik budowy K. D. (1).

Dowody: kopia dziennika budowy k. 10.

Wykonując roboty w ramach zawartej umowy konsorcjum składowało odpady pochodzące z rozbiórki powierzchni asfaltu i warstw materiałów znajdujących się pod nią na miejscu prowadzonych robót. Wśród tych materiałów pochodzących z rozbiórki znajdował się również kamień granitowy. Z uwagi na niewielką powierzchnię placu budowy, kierownik budowy K. D. (1) podjęła decyzję o usunięciu materiałów wybranych spod jezdni asfaltowej pomimo tego, że inspektor nadzoru autorskiego Z. Z. (1) (współpracujący z inwestorem) i pracownik Starostwa Powiatowego w W. P. P. (1) (nadzorujący przebieg prac ze strony inwestora) stwierdzili, że kamień granitowy ujawniony pod powierzchnią jezdni zabierze inwestor. K. D. (1) i oskarżony, który pracował na budowie, zajęli stanowisko, że w świetle treści umowy o roboty budowlane z dnia 26 kwietnia 2012 r. i treści przedmiaru robót, do którego odwoływała się specyfikacja istotnych warunków zamówienia, kamień wydobyty spod jezdni asfaltowej stanowi własność konsorcjum.

Ze strony konsorcjum wywóz odpadów z terenu budowy, obejmujących kamień granitowy oraz inne materiały wydobyte spod nawierzchni asfaltowej zorganizował oskarżony, który polecił kierowcy zawieźć załadowany w dniu 12 września 2012r. na ciężarówkę materiał do bazy we W., gdzie działalność gospodarczą prowadzili obaj przedsiębiorcy stanowiący konsorcjum.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego, zeznania P. P. (1) k. 3,

treść „protokołu” k. 11.

W imieniu K. G. odbiór kostki granitowej przywiezionej z W. do W. potwierdziła 13 września 2012 r. K. D. (1).

Dowód: pismo k. 27.

Odpady zwiezione do W., do bazy w której działalność prowadzą przedsiębiorcy składający się na konsorcjum, zostały posegregowane – część została zutylizowana, zaś kostka granitowa została oczyszczona i jest do dziś składowana w tym samym miejscu. Do dziś pomiędzy konsorcjum a inwestorem trwa spór o to, kto jest właścicielem tegoż kamienia i kto ma prawo samodzielnie nim dysponować.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego, zeznania K. D. k. 450-452.

W dniu 15 września 2012 r. Z. Z. (1) dokonał wpisu w dzienniku budowy datowanego na 7 września 2012 r., że kostkę granitową należy przekazać inwestorowi.

Dowód: kopia dziennika budowy k. 10, zeznania Z. Z. k. 311v.

W dniu 1 października 2012 roku Zarząd Powiatu w W. wystosował do K. G. pismo, w którym wskazał, że 11 września 2012 r. pracownik Starostwa Powiatowego w W. zwrócił się ustnie do A. G. o niewywożenie kostki granitowej, gdyż ta nie jest odpadem i tym samym stanowi mienie Powiatu (...). Pomimo to, dnia 12 września 2012 r. na terenie budowy kostki w ilości 40 ton i wartości 11316 zł. już nie było, a zatem kostkę tę Powiat (...) zamierza odzyskać.

Dowód: pismo k.19.

W odpowiedzi na to pismo K. G. przesłała do Starostwa Powiatowego w W. pismo datowane na 4 października 2012 r. w którym oświadczyła, że odzysk odpadów uzyskanych z rozbiórki nawierzchni i ich utylizacja była obowiązkiem konsorcjum (wykonawcy), wskazując odpowiedni zapis umowy i powołując się na treść przedmiaru robót. K. G. wskazała, że konsorcjum wykonało swój obowiązek, a powoływanie się na rozmowy pomiędzy dwiema osobami pracującymi na budowie jest „bezzprzedmiotowe”.

Dowód: pismo k. 20.

Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony A. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego przestępstwa i odmówił składania wyjaśnień. W postępowaniu sądowym podtrzymał swoje stanowisko, przy czym złożył obszernie wyjaśnienia, w których wskazał m.in., że 10 września P. P. (1) nakazał zostawić kamień granitowy wskazując, że zabierze go inwestor, ale następnego dnia podczas narady nikt już o tym nie wspominał. Ostatecznie zaś P. P. (1) zaakceptował wywiezienie wszelkich odpadów. Oskarżony twierdził, że jego zdaniem kostka granitowa (niewymiarowa) stanowiła odpad, a tym samym to firmy składające się na konsorcjum miały obowiązek kamień granitowy zagospodarować. A. G. podkreślił, że całość zwiezionego do W. kamienia została oczyszczona i obejmuje ilość 13-15 ton, a nie wskazaną w akcie oskarżenia, która – jego zdaniem – jest dowolna.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego.

A. G. nie był karany za przestępstwo, ma przeszło 65 lat, tytuł naukowy w zakresie nauk technicznych, w przeszłości kształcił inżynierów.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 435, karta karna.

Sąd zważył ponadto, co następuje.

Oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, ani żadnego innego. Tezę tę wspierają dwa niezależne od siebie ustalenia Sądu, z których każde z osobna prowadzić musi do wydania wyroku uniewinniającego. Po pierwsze – nie sposób przypisać A. G. wyczerpania jego zachowaniem znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k.; po drugie – nie sposób przypisać A. G. wyczerpania jego zachowaniem znamion strony podmiotowej czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k.

Dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne, przytoczone w pierwszej części uzasadnienia, mające kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie, są w istocie niesporne i wynikają wprost z powoływanych na ich potwierdzenie dowodów.

Odnosnie do braku możliwości przypisania zachowaniu A. G. znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k. Sąd zważył, co następuje. Zgodnie z treścią wymienionego przepisu odpowiedzialność karną ponosi ten, kto przywłaszcza sobie powierzoną mu cudzą rzecz ruchomą. Tymczasem oskarżony niewątpliwie nie przywłaszczył sobie jakiegokolwiek rzeczy, bo kostka została zeskładowana we W. na terenie należącym do konsorcjum

i została odebrana tamże przez K. D. (1) działającą w imieniu i na rzecz K. G.. Przesądza o tym treść pisma datowanego na 13 września 2012 r., w którym K. D. (1) potwierdza odbiór przewiezionej z W. kostki. Owszem, oskarżony przyznał, że podjął decyzję o wywiezieniu kostki wraz z pozostałą częścią gruzu, ale nie dlatego, że cokolwiek sobie przywłaszczył, ale dlatego, że działał na rzecz konsorcjum, które rościło sobie pretensje co do kamienia granitowego (kostki), a które reprezentowała na placu budowy samodzielnie – zgodnie z umową pisemną zawartą pod rygorem nieważności (k. 113) – wymieniona wcześniej K. D. (1) (k. 109). To właśnie K. D. (1) jako kierownik budowy poleciła usunięcie kostki z terenu budowy – sama o tym zeznała na rozprawie głównej podkreślając, że plac budowy był mały i nie było miejsca na składowanie odpadów, w tym kostki granitowej (k. 451). Oskarżyciel publiczny przeszedł nad tymi okolicznościami do porządku dziennego, a przecież pewne w tej sprawie jest to, że:

1) kostka granitowa pochodząca z rozbiórki wiaduktu drogowego nie została A. G. powierzona; znamienne, że oskarżyciel nawet nie wskazał na czym to powierzenie miałoby polegać, ignorując zarazem fakt, że stroną umowy o roboty budowlane było konsorcjum reprezentowane przez K. G., zaś jedyną osobą reprezentującą konsorcjum na budowie była kierownik budowy K. D. (1); podkreślić należy, że Z. Z. (1) jednoznacznie wskazał, że w trakcie rozmów prowadzonych pomiędzy nim i P. P. (1) z jednej strony, a oskarżonym z drugiej strony – w ogóle nie zapadła decyzja co do miejsca składowania kostki, a później kostka została już wywieziona z placu budowy, cały czas zaś toczył się spór o to, czyją własność kostka stanowi (k. 450),

2) A. G. nie przejął kostki granitowej dla siebie lub kogośkolwiek innego, lecz zdecydował o przewiezieniu kostki na miejsce składowania tejże w miejscu prowadzenia działalności przez podmioty należące do konsorcjum działając za ich wiedzą, zgodą i na ich rzecz, zaś wymienione podmioty oczyściły kostkę i zeskładowały zabezpieczając ją na własnym terenie z uwagą na to, że uważają, że to konsorcjum przypada prawo własności kostek granitowych,

3) przywiezioną na skutek działań A. G. z W. do W. kostkę i inne materiały pochodzące z rozbiórki wiaduktu drogowego przyjęła we W. działająca w imieniu i na rzecz K. G. K. D. (1), która zarazem samodzielnie reprezentowała konsorcjum na budowie w W.,

4) w następstwie przewiezienia kostki granitowej z placu budowy w W. do W. majątek A. G. nie zwiększył się w jakimkolwiek stopniu, gdyż kostka granitowa przewieziona z W. do W. została zeskładowana na terenie należącym i zarządzanym przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością we W. i leży tam do dziś,

5) podejmując decyzję o przewiezieniu kostki granitowej i innych materiałów pochodzących z rozbiórki wiaduktu drogowego oskarżony działał w usprawiedliwionym przekonaniu, że prawo dysponowania nimi ma wyłącznie konsorcjum (za usprawiedliwionym przekonaniem oskarżonego przemawia dobitnie treść opinii biegłej B. K., która wskazała, że w świetle treści umowy i dokumentacji przygotowanej przez inwestora, to wykonawca właśnie (czyli konsorcjum) miał obowiązek materiały z rozbiórki usunąć z placu budowy i zrealizować wskazane przez biegłą procedury; zob. wniosek nr 3 opinii, s. 17 opinii i uzasadnienie tego wniosku – s. 10-14 opinii).

Odnosnie do braku możliwości przypisania A. G. wyczerpania jego zachowaniem znamion strony podmiotowej czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k. zważył Sąd, co następuje. Przestępstwo stypizowane w ostatnio wskazanym przepisie może być popełnione jedynie z określonym zamiarem tzw. animus rem sibi habendi, a więc zamiarem zatrzymania cudzego mienia ruchomego dla siebie lub dla innej osoby (wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., sygn. akt V KR 197/77, OSNPG 6/1978, poz. 64). Bezsparnie, przed przystąpieniem wykonawcy do robót Starostwo Powiatowe w W. (inwestor) nie wiedziało, że pod powierzchnią asfaltową będzie m.in. warstwa kamienia granitowego – wynika to wprost z treści zeznań świadków, w szczególności zeznań inspektora nadzoru autorskiego Z. Z. (1) (k. 139). Dlatego, po ujawnieniu kostki doszło do sporu pomiędzy inwestorem a konsorcjum odnośnie do tego, komu wybrana spod powierzchni asfaltowej kostka przysługuje. Wymownie potwierdzają to zeznania Z. Z. (1): „uczestniczyłem w spotkaniu, jakie odbyło się na terenie budowy z przedstawicielami inwestora i wykonawcy i pamiętam, że przedstawiciel inwestora w osobie pana P. poinformował pana G. i pana Ł., że kostkę kamienną należy przekazać inwestorowi. Pan G. stwierdził, że kostka stanowi odpad i nie będzie jej zwracał, czy odwoził. W związku z powyższym dokonałem wpisu w dzienniku budowy, z którego jednoznacznie wynika, że kostkę kamienną

należy przekazać inwestorowi” (k. 139v.). Jakkolwiek okazało się ostatecznie, że zeznanie Z. Z. (1) było częściowo nieprawdziwe, gdyż wpis w dzienniku budowy antydatował (k. 449), to jednak z zeznań tych wynikają dwie nader istotne dla karnoprawnej oceny zachowania A. G. okoliczności:

- 1) o żądaniu przekazania kostki Starostwu Powiatowemu w W. A. G. dowiedział się nie od którejś ze stron umowy zawartej w dniu 26 kwietnia 2012 r., lecz od P. P. (1), który nie składał przecież oświadczeń woli w imieniu inwestora, a jedynie jako pracownik Starostwa Powiatowego w W. nadzorował realizację wykonania remontu wiaduktu drogowego przez konsorcjum (zob. zeznania P. P. k. 3),
- 2) A. G. zakwestionował stanowisko P. P. (1) wskazując mu, że zgodnie z umową, to konsorcjum jest uprawnione do dysponowania kostką, tak jak i innymi odpadami pochodzącymi z rozbiórki wiaduktu drogowego (potwierdza to treść jego wyjaśnień – k. 448 oraz zeznania K. D. (1), która potwierdziła, że zdaniem konsorcjum kamień granitowy stanowił własność podmiotów składających się na konsorcjum – k. 450-451).

Chodziło to zatem o spór pomiędzy osobami, z których każda reprezentowała interesy jednej ze stron umowy, ale nie była ani uczestnikiem jej zawierania, ani osobą uprawnioną do zmiany treści umowy, ani osobą uprawnioną do składania oświadczeń woli – w imieniu i na rzecz Starostwa Powiatowego lub w imieniu lub na rzecz konsorcjum. W tych to okolicznościach, **o nieusprawiedliwionym przekonaniu A. G. co do prawa konsorcjum do dysponowania wydobytą spod warstwy asfaltowej kostką granitową można by mówić wtedy tylko, gdyby prawo do dysponowania nią przez inwestora było oczywiste lub jednoznacznie stwierdzone przez podmiot na rzecz którego pracował oskarżony.** Tymczasem w tej sprawie jest nie tylko to bezspeczne, że żadna z tych okoliczności nie zachodziła, ale też z opinii biegłej sądowej z zakresu budownictwa i zamówień publicznych B. K. – opinii niekwestionowanej przez strony, jasnej i pełnej, której rzetelność nie budzi wątpliwości ani stron, ani Sądu – wynika wszak jednoznacznie, że w świetle umowy zawartej pomiędzy Starostwem Powiatowym w W. a konsorcjum, to właśnie konsorcjum było zobowiązane do usunięcia kostki granitowej z placu budowy. A zatem, w świetle tejże opinii, uznać należy, że decyzja A. G. co do usunięcia kostki i innych materiałów rozbiórkowych z placu budowy była prawidłowa, a oskarżony miał podstawy przyjmować, że konsorcjum powinno kostkę usunąć. W tych zaś okolicznościach nie sposób jednocześnie twierdzić, że A. G. działał z zamiarem popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. lub jakiegokolwiek innego. O braku u oskarżonego zamiaru popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. świadczy i to, że kamień granitowy zawieszony na teren konsorcjum do W. jest tam do dziś składowany – po jego oczyszczeniu. Więcej; oskarżony przedstawił zdjęcia oczyszczonego i zeskładowanego kamienia, którego – jak wskazał – jest co najwyżej 12-15 ton, a widząc te zdjęcia inspektor nadzoru na budowie Z. Z. (1) stwierdził, że wydaje mu się, że na tych zdjęciach kamienia granitowego jest w istocie więcej niż wydobyto go spod powierzchni asfaltowej (k. 150, k. 449). Warto zaakcentować, że wyjaśnienia oskarżonego potwierdzają zeznania K. K., który zeznał, że do W. wywieziony został materiał zgromadzony na jednej tylko ciężarówce, przy czym był to materiał mieszany i w sumie ważył nie więcej niż 20 ton (k. 510).

Na marginesie dodać wypada, że osoby uprawnione, w świetle umowy z dnia 26 kwietnia 2012 r., do reprezentowania Starostwa Powiatowego w W. wyraziły wolę przejęcia pozyskanej z rozbiórki wiaduktu drogowego kostki granitowej i podjęły ku temu czynności dopiero w dniu 1 października 2012r. wysyłając stosowne pismo do K. G. (k. 19), a więc daleko po tym jak A. G. zdecydował o przewiezieniu kostki do W. – na teren miejsca wykonywania działalności gospodarczej przez konsorcjum. Dopiero wtedy A. G. (który nie jest przecież prawnikiem) mógł zatem powziąć wiedzę o stanowisku inwestora co do tego, że to inwestor właśnie jest właścicielem kostki granitowej. Organizując transport kostki granitowej z W. do W., A. G. działał zaś: po pierwsze – na polecenie kierownika budowy K. D. (1), a po drugie – nie mając ani czasu, ani możliwości analizować skomplikowanych skądinąd zapisów umowy i aktów jej towarzyszących pod kątem uprawnień do dysponowania ujawnioną dopiero w czasie robót budowlanych częścią rozbieranego podłoża. Nie sposób oczekiwać od podmiotów gospodarczych, ich przedstawicieli lub pracowników, ażeby dogłębnie analizowali swoją sytuację prawną przed podjęciem decyzji o usunięciu z placu budowy materiałów porozbiórkowych pochodzących z rozbiórki wiaduktu drogowego, gdyż błędne zakwalifikowanie uprawnień do dysponowania częścią z

tych materiałów może się skończyć dla decydentów ponoszeniem odpowiedzialności karnej – nikt nie jest w stanie w ten sposób prowadzić działalności gospodarczej.

Z tych to powodów Sąd uznał, że w tej sprawie nie ma podstaw do przypisania A. G. popełnienia czynu zabronionego kwalifikowanego na podstawie art. 284 § 2 k.k., ani jakiegokolwiek innego.

Ustaleń Sądu w niczym nie podważają zeznania P. P. (1) – przeciwnie: potwierdzają one ustalenia Sądu. Z zeznań tych bezsprzecznie wszakże wynika, iż ujawnienie kamienia granitowego było zaskoczeniem dla inwestora i konsorcjum, zaś sporne było to, kto jest właścicielem kamienia granitowego wydobytego spod warstwy asfaltowej. Stanowisko w tym zakresie Starostwo Powiatowe w W. sformułowało dopiero w piśmie datowanym na 1 października 2012 r., gdyż – jak to określił świadek – „zarząd zatwierdzał pismo” (k. 446). Z zeznań świadka wynika ewidentnie, że do czasu kiedy kierownik budowy K. D. podjęła decyzję o usunięciu kostki i innych materiałów z placu budowy Starostwo Powiatowe w W. (działające przez osoby uprawnione do składania oświadczeń woli co do postępowania z mieniem powiatowym) ani nie zajęło stanowiska odnośnie do ujawnionego kamienia granitowego, ani nie zabezpieczyło kamienia, ani nawet nie sfotografowało lub policzyło wydobytego spod jezdni kamienia.

Również opinia biegłego W. K. nie podważa ustaleń Sądu. Opinia ta dotyczyła bowiem przede wszystkim określenia właściwości i nazwy rzeczy, które zostały wywiezione z placu budowy oraz ich wartości, gdyż te wskazane w akcie oskarżenia nie tylko zostały zakwestionowane przez oskarżonego, ale też rodziły poważne wątpliwości – zarówno co do ilości, jak i wartości rzeczy. Zakwalifikowanie przez biegłego kostki granitowej pozyskanej z rozbiórki wiaduktu jako materiału niestanowiącego odpadu w rozumieniu ustawy o odpadach nie stoi zaś w sprzeczności z ustaleniami Sądu dlatego, że Sąd uniewinniając oskarżonego wskazał m.in., że ten miał prawo przypuszczać – odwołując się do treści umowy i treści przedmiaru robót, iż kamień granitowy należy się jako materiał porozbiórkowy wykonawcy (konsorcjum), co potwierdziła zresztą biegła z zakresu zamówień publicznych właśnie – B. K.. Z uwagi na opinię ostatnio wymienionej biegłej, tezy zawarte w opinii W. K. nie miały już wpływu na karnoprawną ocenę zachowania oskarżonego, gdyż nie można było jego zachowaniu przypisać bezprawności – nie zrealizował swym zachowaniem ani znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k., ani znamion strony podmiotowej określonej w tymże przepisie.

Uniewinniając oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, Sąd orzekł o wydatkach na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k.